

Sygn. akt I C 653/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2022 roku

Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Łukasz Wilkowski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Bogacz

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2022 roku w Płocku na rozprawie

sprawy z powództwa S. C. i E. C.

przeciwko R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W.

o zapłatę kwoty 84.019,40 zł i 15.107,17 CHF ewentualnie o ustalenie

I. zasądza od pozwanego R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz powodów S. C. i E. C. łącznie kwotę 84.019,40 zł (osiemdziesiąt cztery tysiące dziewiętnaście złotych 40/100) oraz kwotę 15.107,17 CHF (piętnaście tysięcy sto siedem franków szwajcarskich 17/100), wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od dnia 15 marca 2022 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz powodów S. C. i E. C. łącznie kwotę 9.042,09 zł (dziewięć tysięcy czterdzieści dwa złote dziewięć grosze), wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od niej od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty, w tym kwotę 5.400,00 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;

IV. nakazuje zwrócić na rzecz powodów S. C. i E. C. solidarnie kwotę 946,60 zł (dziewięćset czterdzieści sześć złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem niewykorzystanej zaliczki uiszczonej przez nich w dniu 14 grudnia 2020 roku.

Sygn. akt I C 653/20

UZASADNIENIE

S. C. i E. C. wystąpili w dniu 09 kwietnia 2020 roku do Sądu Okręgowego w Płocku z pozwem skierowanym przeciwko R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce, w którym wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów niepodzielnie kwoty 84.019,40 zł i kwoty 15.107,17 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 06 marca 2020 roku do dnia zapłaty ewentualnie o ustalenie, że zawarta przez strony umowa z dnia 17 kwietnia 2008r nr (...) jest nieważna oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów niepodzielnie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazali, iż zawarli w dniu 17 kwietnia 2009 roku z pozwanym umowę kredytu hipotecznego nr (...). Pozwany bank udzielił powodom kredytu w kwocie 175.000,00 zł indeksowanego do waluty obcej (...) na okres 360 miesięcy. Oprocentowanie miało być zmienne i stanowić sumę stopy referencyjnej LIBOR

3M (...) i stałej marży wynoszącej 1,25%. Raty miały być równe. Wizyta w banku była krótka i sprowadzała się do zapoznania powoda z treścią umowy i jej podpisania. Pracownicy banku nie mawiali ryzyka walutowego związanego z zawarciem umowy. Zapewniano powoda, że frank szwajcarski jest walutą bezpieczną, a kredyt w (...) jest kredytem popularnym. Powód nie był informowany o tym, jaki skutek dla wysokości rat spłacanego przez niego kredytu może mieć znaczący wzrost kursu (...). Powód nie odróżniał umowy kredytu walutowego w (...), kredytu denominowanego w (...) i kredytu waloryzowanego kursem (...). Powód w czasie zawierania umowy nie osiągał dochodów w (...), ani nie posiadał oszczędności w tej walucie. Pracownicy banku nie zaoferowali powodowi możliwości spłacania kredytu bezpośrednio w (...). Powód nie został poinformowany o zasadach tworzenia tabeli kursowej pozwanego. Powód przeznaczył kredyt na budowę domu, spłatę kredytu mieszkaniowego oraz dodatkowe koszty związane z udzieleniem kredytu. Łączna kwota rat kapitałowo – odsetkowych uiszczona w PLN z tytułu w.w umowy do dnia 04 listopada 2019 roku wynosi 84.019,40 zł, a w (...) 15.107,17 CHF. W ocenie powodów zastosowane klauzule waloryzacyjne (§ 1 ust 1, § 2 ust 1 umowy, §2 ust 12, § 7 ust 4, § 9 ust 2, § 13 ust 7, § 14 ust 4, § 14 ust 8, § 21 ust 3 regulaminu są klauzulami abuzywnymi. Powodowie są konsumentami, a przedmiotowe postanowienia nie dotyczą świadczenia głównego, a gdyby przyjąć, że dotyczą to nie są one transparentne. Nie były one również indywidualnie uzgadniane z powodami, a kształtują ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W umowie przyznana została bankowi pozycja uprzywilejowana i niejako władcza wobec kredytobiorcy. W ocenie powodów wyłączenie w/w klauzul powoduje nieważność całej umowy, stąd też po stronie pozwanego obowiązek zwrotu kwot pobranych przez niego tytułem świadczenia nienależnego (k. 3 – 26).

Pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 4 czerwca 2020 roku wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa wg. norm przepisanych. Pozwany przyznał, iż strony łączy umowa o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, pozwany oddał na jej podstawie powodowi do dyspozycji wskazaną w niej kwotę, a w dniu 13 stycznia 2015 roku strony zawarł aneks do tej umowy na podstawie którego kredyt jest spłacany bezpośrednio w walucie obcej, do dnia 04.11.2019 powodowie uiszcili na rzecz pozwanego kwotę 84.019,40 zł (w tym 2.625,00 zł tytułem prowizji) oraz kwotę 15.107,17 CHF. Zaprzeczył temu, iż brak było możliwości negocjowania przez powodów warunków umowy w trakcie trwania procedury kredytowej czy też wpływania na jej treść, rzekomemu niewypełnieniu obowiązków informacyjnych pozwanego, braku indywidualnego uzgodnienia między stronami postanowień umownych dotyczących klauzul indeksacyjnych, ukształtowaniu treści umowy w sposób niejednoznaczny, dowolności pozwanego w kształtowaniu tabel kursowych. W jego ocenie umowa jest ważna i nie zawiera żadnych klauzul abuzywnych (k. 70 - 95).

W toku dalszego procesu strony podtrzymały swoje w/w stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 kwietnia 2008 roku zawarta została pomiędzy S. C. i E. C., jako kredytobiorcami, a (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. (będącym poprzednikiem prawnym R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W.) umowa o kredyt hipoteczny nr (...). Zgodnie z § 2 tej umowy bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 175.000,00 zł indeksowanego do waluty obcej (...) z przeznaczeniem na budowę domu systemem gospodarczym, spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku oraz koszty dodatkowe związane z udzieleniem kredytu na okres 360 miesięcy. Kredyt ten stosownie do § 3 umowy oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, wynoszącej na dzień podpisania umowy 4,06167%, a ustalonej jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)) oraz stałej marży banku w wysokości 1,25 punktów procentowych. Wyplata kredytu miała następować w transzach w oparciu o pisemną dyspozycję kredytobiorców na rachunek bankowy wskazany w niej, w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz (§ 7 ust 4 Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...)). W ten sposób miało być również ustalone saldo zadłużenia z tytułu kredytu. Kredytobiorcy zobowiązali się jednocześnie do spłaty kredytu w miesięcznych ratach równych obejmujących część kapitałową i odsetkową (§ 6 umowy). Raty te miały być pobierane w oparciu o udzielone pełnomocnictwo z rachunku bankowego kredytobiorców prowadzonego przez bank według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą banku, obowiązującą w banku na koniec dnia poprzedzającego dzień wymagalności raty, a jeżeli ten

przypadał w dzień wolny od pracy wówczas obowiązującą na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty (§ 9 regulaminu) (umowa kredytu – k. 31 – 35, regulamin – k. 41 – 49, pełnomocnictwo – k. 36 - 37).

Kredytobiorcy w dacie podpisywania umowy podpisali również dokument zatytułowany „oświadczenie kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką”, w którym to oświadczyli m.in., iż w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej:

- zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej;
- będąc w pełni świadomi ryzyka kursowego, rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonują wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej;
- są świadomi, że ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt;
- są świadomi, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu;
- są świadomi, że kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w w/w regulaminach;
- są świadomi, że saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej;
- są świadomi, że raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w w/w regulaminie (oświadczenie – k. 131).

Zbliżonej treści oświadczenie powodowie musieli podpisać jeszcze wcześniej, na etapie starania się o przedmiotowy kredyt w dniu 03 kwietnia 2008 roku (oświadczenie – k. 118).

W dniu 31 grudnia 2014 roku kredytobiorcy podpisali z pozwanym aneks nr (...) do w/w umowy kredytu, w którym strony ustaliły, iż spłata udzielonego kredytu indeksowanego do waluty obcej następowała będzie w walucie obcej (...), do której kredyt jest indeksowany i będzie pobierana z rachunku walutowego prowadzonego dla kredytobiorców (aneks – k. 133 - 134).

Kwota kredytu wypłacona została przez bank w dwóch transzach:

- 29 kwietnia 2008 roku w kwocie 153.000,00 zł, która to wg. kursu banku wynoszącego 2,0740 stanowiła kwotę 73.770,49 CHF;
- 12 września 2008 roku w kwocie 22.000,00 zł, która to wg. kursu banku wynoszącego 2, (...) stanowiła kwotę 10.811,87 CHF.

(zaświadczenie – k. 230).

Powód przed podpisaniem przedmiotowej umowy dowiadywał się o kredyt hipoteczny również w innych bankach. Jednakże w żadnym nie miał zdolności kredytowej do tego, aby uzyskać oczekiwaną kwotę w złotych tj. 175.000,00 zł. W związku z powyższym trafił do placówki (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. w S. gdzie na pierwszym spotkaniu uzyskał informację o możliwości otrzymania kredytu indeksowanego do waluty obcej, w jakiej kwocie kredyt mógłby zostać im udzielony, jakie byłoby oprocentowanie tego kredytu. Oprócz tego spotkania było jeszcze jedno spotkanie, na którym to byli już obecni obydwójce powodowie i nastąpiło na nim podpisanie umowy. Większość rozmów odbywała się jednak telefonicznie, a spotkania służyły głównie dostarczaniu dokumentów niezbędnych w banku. Dla obojga był to pierwszy kredyt zaciągnięty przy wykorzystaniu waluty obcej. Mieli wcześniej kredyt, ale był to kredyt w PLN. Powód pracował wówczas jako operator wózka widłowego w magazynie, a powódka, jako pracownik fizyczny. O. zarabiali w polskich złotych. Powodowie mieli bardzo duże zaufanie do banku i jego

pracowników. Pracownik banku informował ich o indeksacji, jednakże jednocześnie przekazywał informacje, że kurs franka szwajcarskiego jest stabilny, że nie będzie radykalnych zmian, a ten kredyt jest dla nich najbardziej korzystny. Nie przedstawiono im żadnej symulacji raty kredytu w przypadku zmiany kursu waluty. O. mieli świadomość tego, iż kurs waluty obcej może ulec zmianie. Przed podpisaniem umowy nie otrzymali jej projektu do zapoznania. Otrzymali tylko informację z banku kiedy mają stawić się na spotkanie celem podpisania umowy. Podczas tego spotkania otrzymali do zapoznania się i podpisania cały pakiet dokumentów wymaganych przez bank. Pracownik przekazał im informację, jaka jest kwota zaciągniętego kredytu, jakie jest oprocentowanie, na ile rat kredyt zostanie rozłożony. Przeczytali umowę przed jej podpisaniem, ale nie wszystkie jej elementy były dla nich zrozumiałe, z uwagi na użyte słownictwo. W trakcie spotkania nie było możliwości negocjowania poszczególnych zapisów umownych, te były już bowiem przygotowane do podpisania. Warunkiem zawarcia umowy było również podpisanie wszystkich załączonych do niej oświadczeń (przesłuchanie powoda – k. 219 - 220, powódki – k. 220).

Powodowie nigdy nie prowadzili działalności gospodarczej na przedmiotowej nieruchomości (przesłuchanie powoda – k. 219v).

W okresie od 29 kwietnia 2008 roku (data pobrania prowizji) do 02 lutego 2015 roku powodowie uiścili na rzecz banku z tytułu spłaty rat kapitałowo – odsetkowych kwotę 84.019,40 zł, zaś w okresie od 27 lutego 2015 roku do 30 października 2019 roku kwotę 15.107,17 CHF (zaświadczenie – k. 50 – 61, okoliczność przyznana – pkt 7 odpowiedzi na pozew – k. 71v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy dowody z dokumentów i ich kopii niekwestionowane przez strony, a także poprzez dowód z przesłuchania powodów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo główne, co do zasady zasługiwało na uwzględnienie.

Głównym żądaniem powodów było żądanie zapłaty kwot wskazanych w pozwie, stanowiących w ocenie powodów świadczenie nienależne wynikające z wykonania przez nich zobowiązania z nieważnej umowy kredytu indeksowanego do (...) zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanego. W tej sytuacji w pierwszej kolejności należało ustalić, czy rzeczywiście przedmiotowa umowa obciążona jest wadą nieważności.

Powództwo to zasługiwało na uwzględnienie – tym samym zbędne było merytoryczne odnoszenie się do roszczenia ewentualnego, albowiem konstrukcja procesowa roszczenia ewentualnego zakłada, iż roszczenie tak określone przez stronę powodową, aktualizuje się jako przedmiot procesu dopiero w sytuacji oddalenia roszczenia, któremu wiążącą sąd wolą strony powodowej nadano status roszczenia głównego.

Na wstępie wskazać należy, iż poza sporem w sprawie niniejszej był konsumencki charakter zawartej umowy, mimo tego, iż nie znajdowała do niej zastosowania ustawa o kredycie konsumenckim. Powodowie umowę tę zawarli z przeznaczeniem kredytu na budowę domu jednorodzinne mieszkalnego, spłatę wcześniejszego kredytu mieszkaniowego i pokrycie części kosztów związanych z zawarciem tej umowy. Pozwany z kolei działał w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Powyższe rzutuje na sposób oceny tej umowy, zawartych w niej postanowień oraz działań stron.

Udzielony powodom kredyt miał charakter kredytu walutowego, indeksowanego kursem waluty innej, niż złoty polski. W umowie wprost wskazano kwotę kredytu wyrażoną w złotychkach, która miała być następnie indeksowana kursem franka szwajcarskiego na dzień uruchomienia kredytu, w celu określenia wysokości kredytu wyrażonej w (...). Ostateczna wysokość kwoty kredytu wyrażonego w walucie (...) miała być znana w momencie wypłaty ostatniej transzy kredytu. Powyższe było spowodowane stosowanym przez bank przeliczaniem kwoty kredytu wypłacanej w złotychkach na franki szwajcarskie według kursu nie niższego niż kurs kupna waluty określonego w tabeli kursów obowiązującej w dniu uruchomienia środków (§ 7 pkt 4 regulaminu – k. 39). Innymi słowy powodowie znali wysokość kredytu

wyrażoną w złotych, ale nie znali wysokości kredytu we frankach szwajcarskich, według której to waluty kredyt miał być spłacany.

Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązany jest kredytobiorca w ramach realizacji obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek nie narusza istoty umowy kredytu. Nadal zachowana jest zasada, zgodnie z którą bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do zwrotu. Zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których zobowiązane będą strony, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy. Zabieg taki mieści się w granicach swobody umów – przypomnieć należy, że zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przy czym swoboda stron nie ogranicza się jedynie do uzupełniania treści umowy nazwanej konstrukcjami określonymi w części ogólnej prawa zobowiązań (np. waloryzacją umowną). W ramach swobody umów mieści się też wprowadzenie rozwiązań całkowicie nowych, jak i będących modyfikacją instytucji uregulowanych normami prawnymi. W przypadku umów kredytu denominowanego czy indeksowanego miała miejsce właśnie modyfikacja istniejącej umowy nazwanej – umowy kredytu, która doprowadziła do wykształcenia się w obrocie pewnego rodzaju tych umów, cechujących się określonymi zasadami ustalania świadczeń stron. Wykształcenie się w praktyce umów o określonych cechach doprowadziło następnie do ich częściowej regulacji.

Otóż w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw przewidziano wprowadzenie do Prawa bankowego regulacji dotyczących kredytu indeksowanego i denominowanego. Nie można jednak twierdzić, że dopiero wprowadzenie takiej regulacji zalegalizowało zawieranie umów tego rodzaju. Zgodnie z art. 4 powołanej ustawy w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust.2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej.

Nie bez znaczenia jest również, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 roku o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami jednoznacznie dopuszcza – choć z ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej albo denominowanego w walucie obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tej ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

Przywołane regulacje prawne pozwalają również zakwalifikować umowy zawierające podobne postanowienia jako umowy o kredyt, gdyż ustawodawca, w momencie, w którym zdecydował się na regulację tego typu umów, ukształtowanych wcześniej w praktyce obrotu, jednoznacznie uznał je za odmianę umowy kredytu, nie decydując się na wykreowanie nowego rodzaju czynności bankowej. Regulacja dotycząca kredytu indeksowanego i denominowanego znalazła się w art. 69 Prawa bankowego, a więc przepisie regulującym dotychczas umowę kredytu. Nie poszerzono też katalogu czynności bankowych w art. 5 Prawa bankowego. Konsekwentnie trzeba przyjąć, że również w okresie, w którym nie istniała żadna regulacja ustawowa kredytów indeksowanych, denominowanych, a wykształcały się one w obrocie, były to umowy kredytu, a ich zawieranie mieściło się w katalogu czynności bankowych.

Umowy kredytu denominowanego lub indeksowanego zostały również poddane ocenie w orzecznictwie sądów powszechnych i w zdecydowanej części orzeczeń nie została zakwestionowana sama dopuszczalność takiej konstrukcji umowy. Również Sąd Najwyższy, kilkakrotnie rozpoznając spory na tle różnych aspektów umów o kredyt denominowany lub indeksowany, nie podważył samej konstrukcji takich umów (m.in. wyroki z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016

r. sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17).

Tym samym umowa zawarta przez strony jest umową kredytu, stanowiąc jedną z wykształconych w obrocie odmian takiej umowy, zawierającą modyfikację jedynie w zakresie określania sposobu wykorzystania kwoty kredytu, poprzez świadczenie w innej walucie niż waluta, w której wyrażono kredyt oraz wysokości świadczeń każdej ze stron. Celem stron zawierających taką umowę nie było jednak jedynie uzależnienie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu otrzymanego kapitału i zapłaty odsetek, od wartości innego niż pieniądź polski miernika. Wprowadzenie konstrukcji kredytu indeksowanego, tj. wyrażenie zobowiązania w walucie obcej, a świadczeń w złotych, miało na celu zastosowanie oprocentowania ustalonego w oparciu o wskaźniki rynkowe odnoszące się do franka szwajcarskiego, a nie do waluty krajowej, nie zaś utrzymania wartości pieniądza.

Podsumowując zatem powyższą część rozważań wskazać należy, iż sama konstrukcja umowy była dopuszczalna w świetle powszechnie obowiązujących wówczas przepisów prawa.

Powodowie powołali się w sprawie niniejszej na nieważność umowy wynikającą z zastosowanych w niej niedozwolonych klauzul abuzywnych.

W tym miejscu wskazać należy, iż w ocenie Sądu w świetle zgromadzonego materiału dowodowego ocenianego w kontekście całokształtu okoliczności faktycznych, w których znajdowali się powodowie ubiegając się o kredyt indeksowany kursem (...) ustalić należało, że kredytobiorcy w istocie zostali nakłonieni przez bank do wyboru określonego oferowanego produktu. Pozwany bank nie przedstawił kredytobiorcom rzetelnych informacji, które pozwoliłyby im na racjonalne rozważenie ryzyka zmiany kursu (...) na przestrzeni okresu trzydziestoletniego związania się umową kredytu i wpływu zmiany kursu na wysokość rat kredytowych. Bank ponadto zapewniał i utrzymywał kredytobiorców w przekonaniu, że frank szwajcarski jest walutą bezpieczną i stabilną – brak podstaw do kwestionowania przekonywujących w tej mierze zeznań powodów. Z drugiej strony natomiast brak jest wystarczających dowodów, aby stwierdzić, że przedstawiciel banku wyjaśnił kredytobiorcom, że frank szwajcarski jest walutą bezpieczną przede wszystkim z punktu widzenia wierzyciela, bank nie przedstawił rzetelnej kalkulacji w wypadku scenariusza niekorzystnego dla klienta. Można założyć, że pozwany bank wykorzystał przy tym swoją przewagę informacyjną, a także powszechne zaufanie, jakim konsumenci w Polsce obdarzali w okresie masowego zaciągania kredytów „frankowych” banki, traktując je jak instytucje w pełni wiarygodne. Istotne jest również to, iż powodom wbrew treści podpisanego przez nich oświadczenia, nie została przez pozwanego przedstawiona propozycja kredytu wyrażonego w walucie polskiej. W tamtym okresie, z racji na znaczącą różnicę w wysokości raty, banki bardzo korzystnie oceniały zdolność kredytową konsumentów w przypadku kredytów walutowych. Powodowie nie mieli w ogóle zdolności kredytowej na to, aby zaciągnąć kredyt w złotym w potrzebnej im kwocie i takiej oferty pozwany bank w ogóle im nie przedstawił! Oczywiście nie można zakładać, iż z punktu widzenia banku istniała różnica w wysokości zysków osiągniętych z tytułu kredytu indeksowanego do waluty obcej czy kredytu wyrażonego w złotych. Brak na to w sprawie niniejszej jakichkolwiek dowodów. Jednakże zyskiem banku w sprawie niniejszej było przede wszystkim to, iż oferując powodom kredyt indeksowany sprzedał w ogóle swój produkt. Gdyby tego nie zaoferował takiego zysku by nie osiągnął, bowiem powodowie nie zawarliby w ogóle umowy kredytu hipotecznego. W tej sytuacji rzeczą oczywistą jest, iż pracownikom banku zależało na sprzedaży oferowanego produktu, bowiem sprzedaż ta generowała zysk dla banku i ich samych.

Bardzo istotny jest też z punktu widzenia sprawy niniejszej sposób rozłożenia ryzyka kursowego pomiędzy stronami. Wbrew bowiem twierdzeniom pozwanego i innych banków, całe owo ryzyko zostało nałożone na konsumentów, bez jednoczesnego zaoferowania przez bank jakiegokolwiek sposobu zabezpieczenia klienta przed nim. Bank nie ponosił żadnego ryzyka w tym zakresie, bowiem jak wskazał świadek A. S. (k. 251 – odpowiedź 21) bank w momencie uruchamiania kredytu zwiększał pulę aktywów i koniecznym było dopasowanie strony pasywnej poprzez nabycie/zakup odpowiedniego zabezpieczenia. Stąd per analogiam kurs uruchamiania to kurs kupna. Innymi słowy bank w tym momencie kupował walutę do której indeksowany był kredyt tj. (...) i kupował ją po kursie obowiązującym w dacie uruchamiania kredytu, a zatem kursie bardzo zbliżonym do tego, jaki stosował przy przeliczaniu wypłat na złotówki.

Odwrotnie było w momencie spłaty raty przez klienta. Wówczas bank dysponując środkami zmniejszał aktywa, a następnie pasywa, w efekcie czego sprzedawał zabezpieczenie ponownie po kursie sprzedaży obowiązującym w tym momencie. Ponownie zatem bank nic nie ryzykował, bowiem kurs ten był bardzo zbliżony lub taki sam, jak kurs po którym przeliczano ratę spłaty. Efekt tych przeliczeń był taki, iż w całości ryzyko kursowe obciążało konsumentów, a bank ryzyka takiego w ogóle nie ponosił. Takiej informacji w dokumentach przedstawionych powodowi przez pozwanego brak. Z informacji jakie przeciętni kredytobiorcy wówczas uzyskiwali wynikało, iż ryzyko to obciąża obie strony, bowiem jak kurs franka ulegnie zmianie to wysokość rat się zmniejszy na korzyść konsumentów kosztem banku. W rzeczywistości nic takiego nie miało miejsca, bank bowiem zawsze był zabezpieczony od takiego ryzyka. Jednocześnie bank, jako profesjonalista mając świadomość tak istotnego elementu, nie dość, że nie poinformował o tym konsumentów, to jeszcze nie zaproponował im żadnego sposobu zabezpieczenia się przed takim ryzykiem. Nie przedstawił chociażby oferty ubezpieczenia się od wzrostu kursu, co w znaczącym stopniu zabezpieczałoby interes klienta i wyrównywało sytuację stron.

Powodowie powołali się w sprawie niniejszej na nieważność umowy wynikającą z zastosowanych w niej niedozwolonych klauzul abuzywnych, w szczególności tych związanych z mechanizmem indeksacji.

Zgodnie z art 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, jeżeli zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z art. 385¹ § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, brak jednej z nich skutkuje, że sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 listopada 2019 r., IV CSK 13/2019, LEX nr 2741776). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie - niezgodnione indywidualnie są przy tym te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu - w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W świetle dyspozycji art. 385¹ § 1 i 2 k.c. możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki stosowania zależna jest zatem od kumulatywnego spełnienia następujących przesłanek:

- a) postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacji;
- b) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami;
- c) ukształtowane we wskazany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta;
- d) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

W celu ustalenia czy konkretne postanowienie umowne należy kwalifikować jako "niezgodnione (uzgodnione) indywidualnie" należy zbadać, czy konsument miał na treść danego postanowienia "rzeczywisty wpływ" (art. 385¹ § 3 k.c.), co zwykle nie będzie miało miejsca w przypadku postanowień umowy przyjętych z wzorca zaproponowanego konsumentowi przez przedsiębiorcę. Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji w ramach, których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 09 czerwca 2021 roku sygn. akt V ACa 127/21). W ocenie Sądu w sprawie niniejszej pozwany nie udowodnił tego, iż sporne postanowienia umowne zostały uzgodnione indywidualnie. Powodowie otrzymali do podpisania wzorzec umowy, który w tym czasie funkcjonował w banku i nie mieli możliwości jego zmiany. Jedyne rozmowy, jakie było prowadzone

między nimi, a pozwanym dotyczyły kwoty kredytu, marży banku, odsetek, sposobu zabezpieczenia. Oświadczenia dotyczące świadomości ryzyka walutowego, czy ryzyka zmiany oprocentowania były elementem obligatoryjnym, wymaganym przez bank. Powodowie nie mieli możliwości podpisania umowy bez równoczesnego podpisania treści tych oświadczeń. Jednocześnie odmowa ich podpisania skutkowałaby odmową zawarcia umowy przez bank. W tym zakresie powodowie zostali zatem postawieni w sytuacji bez wyjścia.

Bez wątplenia zatem zapisy umowne dotyczące indeksacji nie były elementami uzgodnionymi indywidualnie z konsumentami.

Powstaje zatem pytanie, czy spełniona jest druga i trzecia z w.w przesłanek tj. ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający interes konsumenta.

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Przyjmuje się, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 3 lutego 2006 r., I CK 297/05; z 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12; z 30 września 2015 r., I CSK 800/14; z 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14; z 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15). Postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Postanowienia podobne do ocenianych w tej sprawie były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17). Dominuje trafny pogląd, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy-banku w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyień od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Postanowienia umowy kredytu, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14; 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16; 19 września 2018 r., sygn. akt I CNP 39/17; 24 października 2018 r., sygn. akt II CSK 632/17; 13 grudnia 2018 r., sygn. akt V CSK 559/17; 27 lutego 2019 r., sygn. akt II CSK 19/18; 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17; 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18; 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18; 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18; 30 września 2020 r., sygn. akt I CSK 556/18; 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSKP 55/21, niepublikowane). W niniejszej sprawie uznane za niedozwolone klauzule umowy nie odwoływały się do ustalonego w sposób obiektywny kursu waluty, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz poprzez nietransparentny mechanizm wymiany waluty pozwalały kształtować ten kurs w sposób dowolny pozwanemu. Takie ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron i brak jasnych mechanizmów określania zobowiązania niewątpliwie pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami. Sąd Okręgowy podziela wyrażony w judykaturze pogląd,

że sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania w świetle art. 385¹ k.c. (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159).

Z tego punktu widzenia bardzo istotny jest też sposób rozłożenia ryzyka kursowego pomiędzy stronami, opisany na wstępie.

W tym miejscu odnieść należy się do kwestii zmiany przepisów prawa bankowego, jaka miała miejsce w 2011 roku i była skutkiem ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), (tzw. ustawy antyspredowej). Okoliczność, że kredytobiorca został na mocy ustawy antyspredowej uwolniony od arbitralnych decyzji banków, nie oznacza, że treść niedozwolonych postanowień umownych została na mocy regulacji ustawowej ipso iure zastąpiona odpowiednimi regulacjami ustawowymi. Należy w tym kontekście przypomnieć, że ważność umowy, a w szczególności skuteczność jej postanowień w kontekście oceny niedozwolonego charakteru na gruncie dyrektywy 93/13/EWG, ocenia się z chwili zawarcia umowy, a nie według okoliczności wykonywania (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019, z. 1, poz. 2). Art. 385¹ i n.k.c. stanowią instrument kontroli treści umowy (stosunku prawnego), nie zaś tego, w jaki sposób jest bądź ma być ona przez strony wykonywana. Z tej też perspektywy podnoszone przez pozwanego argumenty, że przez cały okres obowiązywania umowy stosował kursy niedobiegające od kursu sprzedaży NBP i kursów innych banków - nie mogły skutecznie zmienić powyższego wniosku, gdyż, prawnie obojętne było to, w jaki sposób umowa w zakresie abuzywnych przepisów była w rzeczywistości wykonywana przez bank, w jaki sposób bank ustalał kursy (...) względem PLN oraz czy stosowane przez bank kursy kupna i sprzedaży były de facto kursami rynkowymi. Zgodnie z art. 4 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E. L Nr 95 z 21 kwietnia 1993 r.) - w brzmieniu uwzględniającym sprostowanie do dyrektywy 93/13 z 13 października 2016 r. (Dz.Urz.U.E. L Nr 276 z 13 października 2016 r.) - "Nie naruszając przepisów art. 7, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna". Oznacza to, że "oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie" (wyrok (...) z 13 listopada 2017 r. w sprawie C-186/16, R. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 58). W postanowieniu z 11 czerwca 2015 r., C-602/13, w sprawie (...) SA przeciwko F. Q. U. i M. I. S. G. ((...):EU:C:2017:703) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, że okoliczność, iż oceniane postanowienie nie zostało wykonane, nie może wykluczyć - per se - ustalenia, że powoduje znaczącą nierównowagę między prawami i obowiązkami stron wynikającymi z umowy na niekorzyść konsumenta (pkt 53). W polskich przepisach powyższe wynika wprost z art. 385² k.c.

W tej sytuacji pozostaje jeszcze do oceny ostatnia z w/w przesłanek tj. czy w/w klauzula indeksacyjna dotyczy głównych świadczeń stron i jeśli tak jaki ma to wpływ na kwestie abuzywności tego postanowienia.

Już w uzasadnieniu wyroku C-260/18 K. D. i J. D. przeciwko R. Bank (...) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej analizując tę kwestię wskazał, iż wydaje się wynikać, że unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Tymczasem Trybunał orzekł już, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, takiej jak ta w postępowaniu głównym, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 i przytoczone tam orzecznictwo).

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 30 września 2020 r., sygn. akt I CSK 556/18, zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy. Obecnie pogląd ten dominuje w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyroki: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 2 czerwca 2021 r., I (...) 55/21). Wcześniej, Sąd Najwyższy stał na stanowisku, że klauzule waloryzacyjne nie należą do postanowień określających główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. oraz art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, ale są to jedynie postanowienia, które w sposób pośredni są z nimi związane przez wywieranie wpływu na wysokość świadczenia głównego (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Pogląd ten ukształtował się częściowo pod wpływem wyroku (...) z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 Á. K., H. R. przeciwko (...). (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). Jak słusznie podniósł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., (V CSK 382/18, nie publ.), istnieje potrzeba zweryfikowania prezentowanego dotychczas stanowiska. Za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), pkt 49-50, z dnia 26 lutego 2015 r. w sprawie C-143/13, B. M. i I. M. przeciwko S.C. (...) sbank România SA, pkt 54, z dnia 23 kwietnia 2015 r. w sprawie C-96/14, J.-C. H. przeciwko (...) SA, pkt 33, dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 35. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 37, z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, (...) Bank (...). I (...) Faktoring K. Z.. przeciwko T. I. i E. K., pkt 68, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z..., pkt 48, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko R. Bank (...), pkt 44).

W świetle tych uwag należy uznać, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Powyższe ustalenie mogłoby prowadzić do wniosku, iż w tej sytuacji w/w art. 385¹ k.c. i skutki w nim wskazane nie znajdują więc zastosowania. Nic jednak bardziej mylnego. To, że postanowienia określające sposób ustalania kursu waluty obcej, które składają się na klauzulę indeksacyjną zawartą w umowie kredytu, określają główne świadczenie kredytobiorcy, nie oznacza, że te postanowienia nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają bowiem takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.). Takie rozwiązanie, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanej klauzuli indeksacyjnej. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w podobnym kontekście, (...) uznał, że "wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonemu konsument był w stanie

oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne" (wyrok z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, K. i K. R. przeciwko (...), pkt 75; podobnie wyrok (...) z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, R. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 45). Jest oczywiste, że klauzula indeksacyjna zawarta w analizowanej umowie kredytowej stron tych kryteriów nie spełniała, ponieważ nie została jednoznacznie sformułowana, skoro na jej podstawie bank mógł swobodnie ustalić wysokość kwoty oddanej do dyspozycji powodów. Inaczej rzecz ujmując, jednoznaczność postanowienia umownego to w tym kontekście także możliwość ustalenia treści stosunku zobowiązaniowego przy wykorzystaniu zobiektywizowanego kryterium przeciętnego konsumenta. Nie chodzi więc jedynie o jednoznaczność językową, ponieważ postanowienia jednoznaczne w tym sensie mogą nie pozwalać na określenie treści zobowiązań, a w szczególności rozmiaru przyszłego świadczenia konsumenta. Taka sytuacja miała miejsce w sprawie niniejszej konsumentki bowiem nie mieli żadnego wpływu na sposób określenia ich świadczenia wobec banku i nie wiedzieli, w jakiej wysokości zostaną obciążeni ratami. W tej sytuacji trudno jest przyjąć, że w/w postanowienia są jednoznaczne.

Skoro zatem spełnione są przesłanki niezbędne do zastosowania skutków art. 385¹ k.c. powstaje pytanie jakie te skutki są. Zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., postanowienia umowy uznane za niedozwolone nie wiążą konsumenta, strony zaś są związane umową w pozostałym zakresie. Eliminacja z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta (wyrok Sądu Najwyższego z 21 lutego 2013 r., I CSK 408/12, OSNC rok 2013, Nr 11, poz. 127). Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, umowa nadal wiąże strony, jeśli to możliwe po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych.

W tym miejscu odnieść należy się do kwestii ewentualnego uzupełnienia treści umowy przez odpowiednie zastosowanie art. 358 § 2 k.c., który to przepis stanowi, iż wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Przed wydaniem przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko R. Bank (...) w judykaturze rzeczywiście dopuszczono możliwość wypełnienia luki powstałej w umowie w wyniku zastrzeżenia postanowienia niedozwolonego między innymi poprzez określenie wysokości zobowiązania na podstawie średniego kursu waluty ustalanego przez Narodowy Bank Polski, przez analogię do treści art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 160 z późn. zm) (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79). Jednakże w w/w wyroku (...), jednoznacznie wyjaśniono, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (por. pkt 58- 62 oraz pkt 3 sentencji). W wyroku tym także wyjaśniono, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt.45, pkt 1 i 1 sentencji, por. także wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., D., C 118/17, pkt 48, 52). Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy, przedmiotowe klauzule indeksacyjne określały świadczenie główne stron, a zatem ich usunięcie spowodowało zmianę głównego przedmiotu umowy. Wprawdzie w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej - z powołaniem się na stanowisko wyrażone w wyrokach z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K. i K. R., C-26/13 (pkt 80-84) oraz z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie (...) B. i B., C-70/17 i C-179/17 (pkt 64) stwierdził (pkt 48), że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, jednak zastrzegł, że może nastąpić to w razie wyrażenia na to zgody przez strony, a poza tym możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie

nieuczciwego postanowienia umownego, wbrew woli konsumenta, zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki. Stanowisko to nie zdezaktualizowało się na skutek orzeczenia (...) z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 przeciwko Bankowi (...) S.A. W wyroku tym podtrzymano bowiem stanowisko, że "w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że niezgodny z tym przepisem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku (pkt 67 i tam powołany wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 53 i przytoczone tam orzecznictwo). Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców przez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały być one unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (pkt 68 i tam powołany wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 54 i przytoczone tam orzecznictwo)". Konkludując, (...) wyjaśnił, że wprawdzie wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru jednak z drugiej strony, przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by możliwe było usunięcie jedynie nieuczciwego elementu warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty.

Sąd Okręgowy podziela także wyrażony w judykaturze Sądu Najwyższego pogląd, że konsekwencją stwierdzenia, niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, przy czym art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. Uzasadnia to stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego (zob. także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159).

Dalej należało ocenić, jakie skutki wywiera uznanie, że klauzule indeksacyjne określające świadczenie główne przedmiotowej umowy stanowią niedozwolone postanowienia umowne, w szczególności, czy mogą one wywołać skutek w postaci stwierdzenia bezwzględnej nieważności umowy (art. 58 § 1 k.c.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono stanowisko - które Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie w pełni podziela, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumentka dotycząca sposobu tej denominacji (indeksacji), rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Ostatnie rozwiązanie, w świetle uwag wyżej poczynionych należy jednoznacznie odrzucić (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159). W orzecznictwie wskazano także, że przy wyborze pierwszej lub drugiej ze wskazanych opcji decydujące znaczenie ma wola konsumenta. Jeżeli uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, to przeważa to nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy.

Rozpatrując skutki, jakie wiążą się z uznaniem wyżej wskazanych klauzul umownych za niedozwolone, należy odwołać się do cytowanego powyżej wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w którym Trybunał stwierdził, że unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców prowadziłoby do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty oraz, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna. Innymi słowy, bezskuteczność abuzywna klauzul określających sposób przeliczania salda kredytu i rat kapitałowo - odsetkowych według ustalonego przez pozwanego kursu (...) oznaczałaby wyeliminowanie mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, a także wyeliminowanie ryzyka kursowego, zaś kwota zobowiązania byłaby wyrażona w walucie polskiej, przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę bazową LIBOR 3M. Taki skutek prowadziłby do zmiany charakteru stosunku prawnego i pozostawałby w sprzeczności z naturą (właściwością) stosunku prawnego (art. 353¹ k.c.), jakim jest umowa kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, stanowiąca wyróżniony w doktrynie i judykaturze podtyp umowy kredytu. W przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, swoistą cechą tego stosunku prawnego będzie wskazany powyżej mechanizm indeksacji oraz oprocentowanie według stawki LIBOR. W przypadku pominięcia tego mechanizmu, przy jednoczesnym pozostawieniu stawki LIBOR, istota tego stosunku prawnego zostanie zupełnie wypaczona. Innymi słowy, bez klauzul waloryzacyjnych umowa nie może istnieć, a do zastąpienia klauzuli abuzywnej inną - musi istnieć zagrożenie interesu konsumenta oraz jego zgoda na takie zastąpienie, przy czym dwa ostatnie warunki muszą istnieć w koniunkcji (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344). Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występowała, ponieważ powodowie - mając świadomość ewentualnych skutków unieważnienia umowy - podtrzymywali swoje stanowisko w tym zakresie, a po wtóre, nie można przyjąć, aby unieważnienie umowy było dla powodów niekorzystne, skoro mają oni możliwość odzyskania znacznych środków finansowych. Skoro zatem klauzule indeksacyjne w przedmiotowej umowie były bezskuteczne, zaś bez tych klauzul umowa nie może obowiązywać z uwagi na sprzeczność z naturą stosunku prawnego w tej sytuacji uznać należy, iż umowa jest nieważna na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.). Stąd też w ocenie Sądu umowa zawarta pomiędzy stronami jest umową nieważną.

Powodowie, żądając zwrotu kwoty wypłaconej pozwanemu w okresie trwania umowy, jako podstawę prawną swego roszczenia wskazali przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia. Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.).

Skutkiem stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości jest uznanie, że spełnione przez obie strony świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie. W tej sytuacji nawet wobec uznania umowy za nieważną istnieje więc stosunek prawny, który stanowi podstawę dokonanych przesunięć majątkowych. Są to właśnie powołane przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Kwestia wzajemnych rozliczeń stron nieważnej umowy kredytowej była przedmiotem pogłębionej analizy prawnej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku sygn. akt III CZP 6/21, w której to Sąd Najwyższy opowiedział się w takiej sytuacji za stosowaniem tzw. teorii dwóch kondykcji, polegającej na niezależnym od siebie prawie obu stron umowy do dochodzenia zwrotu świadczenia nienależnego. W jej uzasadnieniu wskazano, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że jeżeli w następstwie zastosowania przedstawionych reguł umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl. i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, niepubl.). Nadto wskazano, iż świadczenia

spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego co do zasady podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. W uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, Sąd Najwyższy orzekł - odrywając tezę od szczególnego kontekstu umów konsumenckich - że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Takie samo roszczenie przysługuje również bankowi i jest ono również niezależne od tego w jakim zakresie to bank jest dłużnikiem kredytobiorcy, z tytułu dokonanych przez niego bez podstaw prawnej wpłat.

Stąd też Sąd w sprawie niniejszej w punkcie I sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 84.019,40 zł oraz kwotę 15.107,17 CHF tj. kwoty ustalone wyżej, jako kwoty wpłacone przez powodów do banku bez podstawy prawnej. W tym miejscu wskazać należy, iż orzekając o łącznym sposobie spełnienia świadczenia przez pozwanego na rzecz powodów Sąd w pełni podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 maja 2020 roku sygn. akt V ACa 731/19, iż w obowiązującym de lege lata ustawodawstwie brak przepisów zastrzegających solidarność wierzycieli. Należy przypomnieć, że zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej (art. 369 k.c.). Stąd więc znaczenie praktyczne solidarności wierzycieli jest niepomernie mniejsze niż solidarności dłużników, a jej źródłem może być jedynie czynność prawna. Również w przypadku wspólności majątkowej małżeńskiej ustawodawca nie wprowadził prawnego zastrzeżenia solidarności czynnej małżonków, gdy występują oni w roli wierzycieli. Ze względu na występującą łączną wspólność majątku małżeńskiego nie można także, w trakcie zasądzania należnego świadczenia, rozdzielać go na części przypadające każdemu z małżonków. Do istoty takiej wspólności należy bowiem zaniechanie określenia wielkości udziałów przypadających każdemu z małżonków; najczęściej zresztą określa się ją mianem "wspólności bezudziałowej". Poprawną formułą jest więc "zasądzenie świadczenia na rzecz powodów"; bez zastosowania konstrukcji zasądzenia solidarnego, ale też bez rozdzielania świadczenia na części przypadające każdemu z małżonków. Taka sytuacja ma miejsce w sprawie niniejszej, bowiem w związku z odpadnięciem podstawy prawnej zobowiązania powodów tj. umowy, brak jest czynności prawnej, z której wynikała by solidarność ich wierzytelności. Nie ma również podstaw do podziału świadczenia na części, skoro bezpodstawne wzbogacenie po stronie pozwanego i ubożenie po stronie powodów dotyczyło okresu, kiedy łączy ich wspólność majątkowa małżeńska.

Jeżeli chodzi o kwestie odsetek żądanych przez powodów to wskazać należy, iż z aktualnego orzecznictwa (...) oraz Sądu Najwyższego, wynika, iż konsument może wiążąco oświadczyć, iż nie ocenia konsekwencji całkowitej, definitywnej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu jako szczególnie niekorzystnych (choćby sam sąd oceniał je jako szczególnie niekorzystne) - sprzeciwiając się zarazem udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami - i uniemożliwić w ten sposób utrzymanie umowy przez wprowadzenie do niej regulacji zastępczej. Oprócz powyższego niezbędna jest jednak samodzielna ocena Sądu, która dokonywana jest w momencie orzekania o nieważności umowy. Jak wskazuje się bowiem aktualnie to Sąd musi ocenić świadomość decyzji konsumenta, a także jej skutki dla niego. Z punktu widzenia stron umowy jest to o tyle istotne, iż dopiero z tym dniem staje się wymagalne roszczenie wzajemne o zwrot nienależnych świadczeń. Szczególnie z punktu widzenia banku jest to sytuacja trudna, ten bowiem nie ma podstaw do spełnienia żądania kredytobiorcy do momentu dopóki Sąd nie oceni w/w przesłanek. Stąd też dopiero od dnia następnego po dniu wydania wyroku należne są powodom odsetki ustawowe za opóźnienie o których Sąd orzekł.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie I. sentencji wyroku.

W pozostałym zakresie tj. co do odsetek żądanych za okres wcześniejszy Sąd powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o treść art. 100 zd. 2 k.p.c. obciążając nimi w całości pozwanego, bowiem powództwo zostało oddalone w bardzo niewielkim zakresie, jedynie, co do żądanych odsetek, a zatem powodowie ulegli tylko, co do nieznaczącej części swego roszczenia. Na koszty te zaś złożyły się opłata sądowa od pozwu w kwocie 1000,00 zł, wydatki poniesione na opinię biegłej w kwocie łącznej 2.053,40 zł, wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem w kwocie 5.400,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł oraz wskazany przez pełnomocnika koszt dojazdu na trasie W. – P. – W. w kwocie 571,69 zł (k. 214). Suma tychże kosztów poniesionych

przez powodów to kwota 9.042,09 zł, o której orzeczono w punkcie III sentencji wyroku. Jednocześnie brak jest jakichkolwiek podstaw prawnych i faktycznych do podwyższenia wynagrodzenia pełnomocnika powodów, będącego adwokatem, w szczególności o podatek VAT, albowiem zważywszy na ilość spraw tzw. frankowych, tożsamość zarzutów, przytaczanie tych samych uzasadnień prawnych w setkach takich samych spraw, nie można mówić o znacznym nakładzie pracy pełnomocnika. W sprawie odbyły się dwie rozprawy i poza wymianą pism procesowych i udziałem w owych rozprawach pełnomocnik powodów nie podejmował żadnych dodatkowych czynności w sprawie.

O zwrocie nadpłaconej zaliczki orzeczono zgodnie z art. 84 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Powodowie uiścili kwotę 3.000,00 zł. Wykorzystana została kwota 2.053,40 zł. Różnica zatem to kwota 946,60 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.